

Barbara Sitarska
Uniwersytet Przyrodniczo- Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny

**DROGA CZŁOWIEKA DO POZNAWANIA SIEBIE
W UJĘCIU JANA AMOSA KOMEŃSKIEGO**
MAN'S WAY OF GETTING TO KNOW HIMSELF ACCORDING
TO JOHN AMOS COMENIUS

*Każdy jest dla siebie światem,
Nie szukaj więc siebie poza sobą*

Jan Amos Komeński

Summary: The article is an attempt to answer the main question about man's way of learning about himself in John Amos Comenius' view. It is a philosophical text. A human being has an important mission to fulfill: he should develop his own humanity. In his writings, Comenius shows man some ways of learning about himself. They go through the consecutive stages of life-long education. However, what Comenius believed in most is pansophic education and reflection upon one's own life. The role of pansophia is emphasized as a synthesis of man's actions leading to self-learning. The thinker believed in an unlimited development of human learning and abilities.

Keywords: Comenius, self-learning, pansophia, pansophic education, development

Jan Amos Komeński w swojej twórczości filozoficzno-pedagogicznej, w swoich dziełach stawiał tezę: „życie jest szkołą” lub postulował: „życie powinno być szkołą”. Z tej tezy / postulatu wynikało wiele filozoficznych i ponadczasowych pytań: Czym jest życie ludzkie? Czym być może? Czym być powinno? Czy i jak daje się przekształcać? Wreszcie pojawiają się kluczowe pytania: jak ważne dla życia człowieka i jego rozwoju jest poznawanie siebie i jaka droga do niego prowadzi? Była to nowa orientacja refleksji pedagogicznej, a jej główną źródła to filozofia życia. Komeński utożsamiał bowiem wychowanie z rozumną organizacją życia w ciągu całego jego trwania (Suchodolski, 1973: XVII). Życie człowieka bowiem – według Komeńskiego – to nieustający proces wychowania człowieka. Wychowanie pojmował jako proces wyzwiania i rozwijania czło-

wieczności. Podkreślał, że jest ono sprawą całego życia ludzkiego i jest również potrzebne we wszystkich jego okresach (Sitarska, 2014: 193).

W swoich dziełach Komeński przywiązywał wielką wagę do odpowiedzi na filozoficzne pytania, dotyczące człowieka i jego życia oraz dróg prowadzących do samopoznania, przedstawiając swoją koncepcję życia. Taki charakter miały jego pisma religijne i umoralniające. Dopiero jednak w *Pampaedii* pedagog podjął próbę szerszego powiązania filozofii życia z teorią wychowania. Można to dostrzec na każdym szczeblu szkoły w jego koncepcji edukacji nieustającej (Sitarska, 2007: 71-82; Sitarska, 2009: 271-280); (Sitarska, 2014: 189-2008), gdzie każdy człowiek znajdujący się na poziomie szkoły o charakterze symbolicznym (szkoła młodych mężczyzn, szkoła mężczyzn, szkoła starości), „został doprowadzony do używania rozumu, sam sobie miał być/był nauczycielem, książką, szkołą” (Komeński, 1973: 69).

Człowiek – według Komeńskiego – zajmuje w hierarchii bytu miejsce szczególne z tego powodu, iż dysponuje możliwością uruchomienia i wykorzystania trzech posiadanych sił: *ratio, oratio, operatio*. Jako namiestnik Boży jest on wyniesiony ponad wszelkie stworzenia, a nawet ponad aniołów; jest „ponad rzeszą wszelkich widzialnych stworzeń. Odkupienie wyniosło nas ponad aniołów, a przez uświęcenie wzniesiliśmy się aż do współdziałania w boskiej naturze” (Komeński, 1973: 43). Z tego oto względu człowiek ma wielką misję do spełnienia – powinien rozwijać swoje człowieczeństwo, to jest „wybijać się umysłem i mądrością, wyróżniać się językiem i wymową, być silnym w działaniu, być obyczajnym i uprzejmym, a wreszcie pobożnym, godnym już tutaj zyczliwości Boga” (Komeński, 1973: 33).

Komeński widział wzajemne powiązanie całości świata i człowieka i to stanowi istotną treść pansoficznego kształcenia. Pansofię określał jako mądrość powszechną opartą na ludzkiej naturze, a kształcenie „we wszystkim, co stanowi naturę ludzką” (Komeński, 1973: rozdz. III). Pansofia jest wiedzą o świecie, ale i wiedzą człowieka i dla człowieka. *Pampaedia* uczy, że w procesie wychowania „całość człowieka” kształtuje się przez „całość świata”. Z takich oto powodów w dziełach Komeńskiego ważne miejsce zajmowała / zajmuje wiedza o sobie samym, która stawiała się w pewnym stopniu wiedzą o świecie. Problematyka samopoznania stanowiła główny czynnik wartościowego życia ludzi. W tym – między innymi – przejawia się wielki humanizm Komeńskiego (Sitarska, 2012: 130-148).

Natura ludzka nie jest oderwana od świata, a człowiek i świat jako dzieła boskiej kreacji są nierozdzielne. W procesie wychowania „całość człowieka” kształtuje się przez „całość świata”. Można tutaj mówić o koncepcji wychowania zgodnego z naturą, gdzie dopatrywano się źródeł moralności i równości (Sztobryn, 2004: 506). Komeński był twórcą systemu pedagogiki związanej z naturą¹. W tym czasie przez „naturę” rozumiano między innymi istotę człowieka.

¹ Według S. Sztobryna Jan Amos Komeński reprezentował pedagogikę naturalistyczną w wersji spirytualistycznej, bowiem przyroda, człowiek i jego natura pochodzą od Boga. Zob. Sztobryn Sławomir, *Natu-*

Myśliciel wiedział, jakie drogi prowadzą człowieka do samopoznania i pisał o tym. Wszystkie jego dzieła są taką refleksją przepojone a także pod jej wpływem stają się wskazówkami dla ludzi na każdym etapie życia, który równa się etapom edukacji, kolejnym „szkołom”. Już w akademii „przeznaczonej do gromadzenia doskonalszej mądrości”, czyli „w szkole dojrzałej młodzieży” na trzecim etapie tego szczebla ma miejsce *apodemia*, czyli szkoła podróży i wędrówek (Komeński, 1973: 232-238). Ta swoista „szkoła” powinna obejmować wszystkich absolwentów, bo „podróżować trzeba dla przewietrzenia myśli i uczuć, dla ich uradowania” a także dlatego, aby „uczeń mógł łatwiej i pewniej decydować o wyborze zawodu” (Komeński, 1973: 232; Jarczykowa, 2014: 228). W podróżach także kształcić się powinna umiejętność obcowania z ludźmi. Na tym szczeblu kończy się szkoła w sensie instytucjonalnym (Sitarska, 2014: 202). To bardzo ważny etap w życiu młodego człowieka, bo poznaje on ludzi różnych zawodów w ich środowiskach życia, nawiązuje z nimi kontakty, uczy się komunikacji międzyludzkiej. Poznając innych – poznaje siebie, także w sensie wyboru własnej drogi życiowej.

Komeński radzi, aby podróże zacząć od ziemi ojczystej, tj. najpierw u siebie trzeba wszystkiemu się przyjrzeć, a dopiero później zwiedzać inne kraje, gdzie z pomocą przychodzi „znajomość języków, umiejętność wnioskowania na podstawie fizjognomii (aby przez zewnętrzne oznaki wnioskować o stanie umysłu), znajomość historii, która uczy ujmować krótko doświadczenia, dokładna znajomość porządku moralnego i doświadczenia zdobyte w podróży” (Komeński, 1973: 235-236). „Trzeba się jednak chronić przed nadmiarem obcowania z ludźmi i poświęcania im całego wolnego czasu. (...) Trzeba na tym rozfalowanym morzu trzymać się właściwego kursu, nie wpaść na rafy grożące uszkodzeniami i zahamowaniem, ani nie dać się ponieść żaglom lekkomyślności” (Komeński, 1973: 236). Tutaj przywołuje Komeński myśl Seneki, który radzi, aby poprzestawać na obcowaniu z samym sobą i że to jest oznaka sprawnego umysłu na sobie polegać i na sobie poprzestawać, bo „wiele zdziałał ten, kto zaczął być sam sobie przyjacielem”. Naturalniejszy bowiem „jest ruch ku swemu wnętrzu niż ruch skierowany na zewnątrz siebie” (Komeński, 1973: 236, Seneka Epist. 6).

Uczony wierzył, że „pansofia nauczy młodzież, że w tym okresie wieku trzeba wypełnić czas rozmyślaniami, jak spędzić życie na działaniu praktycznym i potem dopiero z pewną świadomością dobrze i mądrze wykonanych w życiu powołań zażywać w starości spokoju i zadowolenia” (Komeński, 1973: 237). Bazował tutaj Komeński na myśli Platona, poświęconej życiu dawnych filozofów, którzy najpierw studiowali, w młodości podróżowali, a na starość wycofywali się w stan spoczynku (Platon, *Państwo*, 498 e). Aby jednak dojść do tego, trzeba czynić tylko to, co zmierza do dobrego celu, pewnymi środkami i łagodną metodą. To, że ktoś z podróżnych zbłądził z drogi zawsze sprawia niewiedza,

ralizm pedagogiczny, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 505-508.

czy to pochodząca z zewnętrznej ciemności, czy ze ślepoty wzroku zewnętrznego, czy z zaślepienia umysłu, bo nie wie którędy iść, albo też z opieszałości, bo nie zwracał uwagi na drogę. Błądzenie na drodze samopoznania wynika z tego, że ludzie nie znają celów życia i nie wiedzą, dokąd należy je kierować, albo nie znają środków wiodących do celu, lub wreszcie „oszołomieni zajęciami zgiełkowej współczesności nie zwracają dostatecznej uwagi na wyższe wartości” (Komeński, 1973: 237).

Przed młodzieżą niełatwa szkoła o charakterze szkoły symbolicznej (bezpowrotnie młody człowiek zakończył edukację w szkole-instytucji). Jest to „szkoła młodych mężczyzn”, której istota wyraża się w zaleceniu prowadzenia pamiętników. Powinny one obejmować: opis życia do dnia dzisiejszego, zarys dotychczasowych studiów akademickich, spostrzeżenia z podróży oraz „to, czego dokonano i co ma być jeszcze wykonane w całym życiu”. Szkoła ta jest szczególną szansą na samopoznanie, na zaplanowanie dalszego życia, a wszystko to dzięki własnym refleksjom o dotychczasowym życiu (Sitarska, 2014: 202).

Droga człowieka do poznania siebie wiedzie dalej, przez kolejny szczebel edukacji – „szkołę mężczyzn”. Składa się na nią nauka sztuki dobrego życia i szczęśliwego doprowadzenia wszystkich swoich spraw do pożądanego wyniku, czyli nie jest to nic innego jak praktyka życia. Zasadniczymi czynnikami edukacji w tym wieku są – zdaniem Komeńskiego – „poważne traktowanie samych rzeczy i urozmaicone stosunki z ludźmi” (Komeński, 1973: 243). We wszystkich sytuacjach, w jakich na tym etapie życia człowiek się znajduje, głównym terenem i celem edukacji jest po prostu życie, dlatego Komeński analizuje w kilkunastu tezach jego ogólne właściwości i sposoby, dzięki którym można stawić mu czoła. W tych sytuacjach trzeba się uczyć, być „kowalem własnego losu”. Można też twierdzić, że „praca staje się orientacją ludzkiego życia, wyznacza mu jego drogę i cele (Komeński, 1973: 250). Postępując w ten sposób, człowiek zrozumie, że życie jest drogą do starości i do spokoju, i że plony jesieni powinny być przygotowywane. Każdy jest tutaj dla siebie księżką, nauczycielem, szkołą. Sam sobie podsuwać będzie przykłady i wskazówki oraz nieustanne ćwiczenia” (Komeński, 1973: 243). Będzie to wymagało odpowiedniej lektury, odpowiedniej refleksji. W ten sposób życie będzie się stawać nieustającym kształceniem. Równocześnie będzie ono pracą zawodową, która wymaga i przygotowania, i systematyczności, i wysiłku”. Komeński postulował stoicką postawę cierpliwości i skromności, poprzestawania na rzeczach małych, opanowywania wszelkiej przesady i namiętności.

Były to rady i dyrektywy wychowawcze wyprowadzone z filozofii życia. Ukazywała ona zarówno to, co jest dla ludzi apelem i wyzwaniem, jak i to, co stanowi jego dary, a także to, co jest zasadzką i pokusą, a przynosi klęskę. Wszystkie reguły wychowawcze składają się na swoisty kodeks „męskiej mądrości”, który we wszystkich napotykanym życiowych sprawach nakazuje „mądrze myśleć, mówić i działać”. Według koncepcji Komeńskiego „doskonałość umysłu polega na jasnym pojmowaniu rzeczy, na dobrej woli i na pracowitej skrzętności” (Komeński, 1973: 265).

W swojej filozofii samopoznania wychodzi Komeński od głównej myśli: „życie jest szkołą od kolebki, aż do grobu” (Komeński, 1973: 242). „Bardzo łatwo to sprawić, trzeba tylko podsuwać dla każdego wieku to, do czego czynienia jest zdolny. (...) Każdy wiek jest dobry dla uczenia się, a życie ludzkie nie ma innego celu, jak nauka” (Komeński, 1973: 67).

Przestrzega tutaj uczony przed takim złym postępowaniem, które prowadzi do porzucenia książek z chwilą ukończenia szkoły – instytucji. Jest ono niemądre i wręcz szkodliwe dla dalszego poznawania siebie, a w konsekwencji dla dalszego rozwoju. Nie można bowiem zaniedbywać tego, czego wcześniej się nauczyliśmy i w ten sposób krzywdzić samego siebie. Komeński zachęca więc do czytania książek. Po pierwsze jednak trzeba czytać księgi Boga: księgę umysłu, aby nie dopuścić do niego nigdy czegoś nierozsądnego; księgę świata, aby w działalności człowieka wszystko było uporządkowane; Biblię, aby nie czyniono niczego bez odwoływania się do Boga (Komeński, 1973: 243-244). Uczony podkreśla jednak, że powinno się czytać skwapliwie i inne dobre książki dla wszechstronnego poznania rzeczywistości (historyków, filozofów, teologów); dla doskonalenia stylu (poetów, mówców); wreszcie książki o dobrych obyczajach, mechanice itp. Należy też czytać książki różnych autorów i umieć je samemu wybierać spośród ogromnej ilości („nie radziłbym wybierać książek według cudzej oceny”). Trzeba dobierać książki przydatne do planów życiowych każdego człowieka i sięgać po nie po to, aby stać się pod jakimś względem mądrzejszym, rozsądniejszym, lepszym i nie trzeba odkładać książki wziętej do rąk, dopóki się nie zaczerpnie z niej jakiejś mądrości, dobrej rzeczy, albo nie przyswoi jakiejś cnoty (Komeński, 1973: 246).

Osiąganie szczytu mądrości ludzkiej następuje dopiero – według Komeńskiego – w „szkole starości”. To okres szczęśliwego osiągnięcia końca życia, to używanie owoców życia. Szkoła ta musi więc mieć również swoich nauczycieli, swoje przepisy, swoje cele i studia oraz swoją karność, aby postępy w życiu starców były możliwe. Starość jest bowiem najsłabszym z okresów życia, dlatego nie powinna być zaniedbana i pozbawiona pomocy. Odwołuje się tutaj do myśli Seneki: „Jako młodzieniec myślałem o tym, jak mam żyć, kiedy jestem już starcem myślę, jak dobrze umrzeć”. Przywołuje również platońskie określenie filozofii: „Filozofia to rozmyślanie o śmierci” (Komeński, 1973: 271). „Bo na pewno najlepszą częścią filozofii jest nauczyć się umierać, co trzeba rozumieć jako dobrze umierać, bo sama śmierć nie potrzebuje sztuki, sama przyjdzie, ale umrzeć dobrze, to jest sztuka nad sztukami” (ibidem).

Ten wielki uczony, jeśli chodzi o filozofię kreacji człowieka, wzorował się na Sokratesie, który również dobra zawarte w poznaniu i w wiedzy uważał za najwyższe dobra etyczne; podstawą etyczną człowieka jest właśnie wiedza (Łomny, 1992: 13), a tę zdobywa się i zgłębia przez całe życie.

Koncepcja wykształcenia człowieka u Komeńskiego orientowała kształcenie ku wewnętrznemu rozwojowi człowieka i akcentowała przede wszystkim postawę człowieka wobec życia, jego mądrość przejawiającą się w odpowiednim działaniu i odpowiednim reagowaniu na sytuację losowe. Model edukacji nieu-

stającej Komeńskiego ujmował człowieka – jego pełną egzystencję – w konkretnym życiu. Ludzie na różnych szczeblach szkoły trwającej całe życie powinni uczyć się tego samego, ale w coraz większym zakresie i zasięgu (Suchodolski, 1973: XLIII); powinni się przede wszystkim uczyć żyć po ludzku i tutaj – moim zdaniem – przejawia się humanizm Komeńskiego. Jego koncepcja różniła się od panującej wówczas dość powszechnie koncepcji humanistycznej i miała odmienne intencje. Chodziło w niej bowiem o kształcenie na dobrach kultury antycznej określonych sprawności intelektualnych i retorycznych, a główną troską wychowawcy powinna być ta część ludzkiej osobowości, która wiąże człowieka z kulturą. Komeński jest w pełni świadomy znaczenia kultury w procesie ucłowieczania istoty ludzkiej i roli, jaką w nim ma do spełnienia edukacja szkolna. Nadaje to szkole zupełnie nową rangę. Swego człowieczeństwa nie uzyskuje jednostka ludzka z samej definicji ani przez żaden akt naznaczenia, lecz jedynie przez procesy celowego i przemyślanego uduchowienia dorastającej jednostki przez wprowadzenie jej w świat ogólnoludzkiej kultury, czemu powinna służyć właściwie pomyślana edukacja (Muszyński, 2009: 75).

Dla Komeńskiego, podstawowym obszarem oddziaływań wychowawczych wydaje się być kształcenie, które posiada wpływ na postawę człowieka, ale zawsze też zachodzi możliwość zauważenia pewnych priorytetów przypisywanych w opracowaniu koncepcji jakiegoś autora. W tym przypadku zauważam tę priorytetowość u Komeńskiego właśnie w związku z kształceniem – i to kształceniem rozpostartym na całe życie człowieka, przez co wyraźnie staje się on prekursorem idei kształcenia i wychowania człowieka przez całe życie, czyli kształcenia ustawicznego, do której w bardzo znaczący sposób dochodzi współcześnie także idea wychowania i samowychowania.

„Wychodzi się z założenia, że samowychowanie towarzyszy automatycznie każdemu procesowi wychowania, o ile traktuje się w nim wychowanka nie tylko jako „obiekt” zabiegów, ale i jako podmiot. Niektórzy zaś w ogóle mówią o „nieświadomym samowychowaniu”, a więc o spontanicznym kształtowaniu się osobowości jako ubocznym efekcie działań skierowanych przez jednostkę „bez myśli o własnym rozwoju” na świat zewnętrzny (Dudzikowa, 1993: 7). Jest to samorzutna praca człowieka nad ukształtowaniem własnego poglądu na świat, własnych postaw, cech charakteru i własnej osobowości – stosownie do założonych kryteriów, wzorów oraz ideałów (Okoń, 2007:366). Samokształcenie to wyższy etap kształcenia. Jego osiągnięcie jest potwierdzeniem wartości kształcenia, jego brak w rozwoju jednostki stawia pod znakiem zapytania wartość edukacji szkolnej (Okoń, 2009: 68). Umiejętność samodzielnego uczenia się stanowi tylko jedną stronę procesu samokształcenia. Obok niej równie ważną stroną jest chęć podejmowania pracy nad sobą. Trudność jej pojawienia się i zawładnięcia jednostką polega na tym, że ma się ona stać jednocześnie uczniem i swoim nauczycielem, a więc podmiotem i przedmiotem akcji edukacyjnej (Okoń, 2009: 75).

Jan Amos Komeński uważa, że człowiek jest częścią świata i stanowi nie wyizolowaną jednostkę, lecz integralne ogniwo społeczeństwa i podlega wszystkim jego prawom. Jednym z punktów odniesienia kształcenia człowieka

jest człowiek uczony, tj. zaangażowany w zdobywanie wiedzy, rozumienie świata i społeczeństwa, rozwijający kulturę języka, zaangażowany społecznie. Życie ludzkie jest drogą do wszechwiedzy (Komeński, 1973: 70). Już choćby ten ogólny cel kształcenia wskazuje, że integralność człowieka znajdowała się w centrum myśli pedagogicznej J.A. Komeńskiego. W *Pampaedii* dochodzi myśliciel do przekonania, że człowiek jest zdolny do permanentnego rozwoju, a jego priorytetowym celem jest nauka w każdym wieku.

Z filozoficznego ujęcia życia ludzkiego jako drogi do wszechwiedzy, w myśl tezy: „całe życie jest szkołą”, wyprowadza Komeński teoretyczne przesłanki pedagogiczne własnego rozwoju i rozwoju społecznego oraz przesłanki dla organizacji oświaty i szkoły. Uporządkowany świat rzeczy czyni wzorem i podstawą harmonii i integralności człowieka oraz organizacji życia społecznego. I tak jak „wszystkie rzeczy są uporządkowane między sobą i powiązane wiecznymi zasadami prawdy, tak też i sami ludzie niech korzystają ze światła, porządku i prawdy świata rzeczy, przy tym każdy niech zostanie doprowadzony do podobnej harmonii w sobie samym, a wszyscy sobie wzajemnie” (Komeński, 1973: 5; Komeński, 1964: 553).

Teza „całe życie jest szkołą” staje się podstawą koncepcji społecznego życia człowieka, w którym zrealizowane zostanie zadanie „powszechnego kształcenia całego rodzaju ludzkiego” (Komeński, 1973: 50). Integralny rozwój staje się zadaniem przez całe życie. Komeński integralny rozwój człowieka nie tylko uważa za cel, ale poszukuje drogi prowadzącej do tego celu, upatrując jej w budowaniu harmonii życia społecznego. Integralny rozwój człowieka stawia nie tylko jako zadanie dla jednostki, skierowane na siebie, ale również jako zadanie dla jednostki wyrażające się we wzajemnej pomocy drugiemu człowiekowi. „Cel integralnego rozwoju staje się nadrzędnym celem szkoły, którą można określić szkołą wychowującą; uważa się ją za najwłaściwszy teren naprawy świata” (Chalas, 2007: 42-43). Osiąganie tego celu ułatwia samopoznanie człowieka we wszystkich jego sferach i jednocześnie umożliwia poznawanie świata.

Synteza działania prowadząca do urzeczywistnienia powyższego celu określana jest przez autora *pansofią*. Obejmuje ona trzy części: naukę o bycie, naukę o historycznym rozwoju społeczeństwa oraz teorię rozwoju społecznego. *Pansofia* ma stanowić swoiste kompendium wiedzy o całokształcie rzeczywistości. „Tę wszechwiedzę winni posiadać wszyscy (...). Wiedza miała być własnością całej ludzkości”. Uniwersalizm Komeńskiego wychodził daleko poza ramy prostej, sumarycznej wszechwiedzy (Sztobryn, 2012: 261-262).

Wykształcenie szkolne czynił Komeński podstawowym warunkiem rozwoju człowieka w trzech płaszczyznach: intelektualnej, społeczno-kulturowej i religijnej. „Kogo się odda do szkoły, niech tam pozostanie, aż wyjdzie na człowieka wykształconego, obyczajnego i religijnego” (Komeński, 1956; za Chalas, 2007: 43), takiego, aby mógł funkcjonować w dalszym życiu i uczestniczyć w dalszych etapach edukacji, ale już samodzielnej, twórczej i refleksyjnej, opartej na wiedzy pansoficznej jako ustawicznej konfrontacji teorii z praktyką (użyteczność wiedzy). Uformowane w szkole postawy aktywnego i refleksyjnego życia

oraz zdobyte w ramach wychowania moralnego cnoty, mają mu to ułatwić. Wszystko to składa się na proces wychowania, traktowany przez Komeńskiego jako proces wyzwiania i rozwijania człowieczeństwa (Sitarska, 2007: 72). Komeński skonstruował filozofię życia, której istotą było uczenie się jak żyć po ludzku. Ostateczną więc ideą teleologiczną była idea człowieczeństwa prezentowana w perspektywie moralnej.

Myśliciel miał ogromną wiarę w nieograniczony rozwój poznania i umiejętności ludzkich. Cała jego działalność przeniknięta była wiarą w coraz pełniejszy rozwój człowieka, który nie dokonuje się automatycznie, wymaga celowej i konsekwentnej pracy, rozumnego usuwania przeszkód i ograniczeń stosowania właściwych środków. Uczony z równą siłą akcentował dwie zasadnicze tezy: tezę o wrodzonych kwalifikacjach ludzi i tezę o konieczności ich kształcenia. Pierwsza z tych tez jest podstawą argumentacji ukazującej wspaniałe możliwości każdego człowieka jako człowieka, druga jest podstawą argumentacji ukazującej konieczność kształcenia wszystkich ludzi. Każdy człowiek ma to samo wyposażenie w zmysły, rozum i wolę; w każdym żyje pragnienie poznania siebie i świata oraz pragnienie pracy (Sitarska, 2010: 154).

W *Szkole pansoficznej* określał Komeński, na czym polega mądrość, jaką wino się kształcić. Polega ona na rozumieniu wszystkich rzeczy w przyrodzie i społeczeństwie, potrzebnym człowiekowi do ludzkiego życia (Komeński, 1651: § 5-7). Wszechstronność wykształcenia była ważnym postulatem jego demokratyczno-humanistycznego programu, który staje się skutecznym czynnikiem rozwijania człowieczeństwa, zarazem jednak skuteczność jego zależy od aktywności człowieka, od jego słusznych wyborów (Komeński, 1651: § 8). Ale do tego potrzebne jest dokładne poznanie siebie i świata. Dlatego taka nieznanomość jest głównym źródłem nieszczęść człowieka.

Myśliciel zdawał sobie w pełni sprawę, że poznawanie siebie prowadzi głównie poprzez wykształcenie, ale zdawał sobie również sprawę z tego, że doprowadzenie wszystkich ludzi do wykształcenia mocno ugruntowanego w zakresie całości spraw ludzkich jest zadaniem bardzo trudnym, choć „nie brak dróg do możliwości spełnienia owych pragnień.” „Skoro jednak tak piękne jest owo dążenie, więc myśl o niemożliwości jego spełnienia powinna ustąpić” (Komeński, 1973: 6).

Koncepcja kształcenia człowieka przedstawiona w dziełach Komeńskiego jest oryginalna, zarówno co do postulowanych treści, jak i co do funkcji. Koncepcja ta zakładała, że nauczanie powinno prowadzić do zrozumienia świata i do wartościowej reorganizacji życia społecznego i indywidualnego. Akcentując znaczenie wykształcenia, Komeński rozwinął w swej teorii przede wszystkim te elementy, które wynikały z koncepcji pansoficznej, a więc wiązały się z poznawaniem świata i działalnością praktyczną ludzi w społecznej rzeczywistości (Suchodolski, 1973: XXXVIII).

W swojej teorii powiązał Wielki Pedagog wykształcenie z pansoficznym pojmowaniem całości świata. Jego pansoficzna koncepcja jest próbą przezwyciężenia odrębności podmiotu i przedmiotu, a więc człowieka i świata. W *Pampaedii*

Komeński sformułował postulat: „pożądane jest, aby wszyscy uczyli się wszystkiego i całkowicie” (Komeński, 1973: 9), a następnie w *Via lucis*, ponowił ten postulat, iż „powszechna droga światłości” polega właśnie na tym, aby kształcić wszystkich we wszystkim i wszechstronnie (*omnes, omnia, omnino*). Uczyć o wszystkim znacząco uczyć całości. Miało dawać to wiedzę pełną o człowieku i świecie. Miała ona ogarniać trzy wielkie księgi pytań i odpowiedzi, dotyczących *teorii, praxis i chresis*. W swojej koncepcji wykształcenia człowieka wiązał wszystkie te trzy strefy poznania. Szczególną uwagę przywiązywał do wiedzy praktycznej, rozumianej szeroko jako wiedzy o ludzkim działaniu, technicznym i społecznym (Suchodolski, 1973: 34-36). Pasjonowała go od lat i upatrywał w niej również źródło samopoznania człowieka.

Droga do samopoznania człowieka wiedzie od dzieciństwa aż do starości różnymi drogami, opisanymi wyżej. Na każdym jednak etapie życia przebiega ona inaczej w zależności od wieku i rozwoju człowieka. Edukację do samopoznania człowieka należy jednak rozpocząć od dzieci i młodzieży, motywując je / ją do takich działań. Zaowocuje to w późniejszym okresie życia na każdym jego etapie postawą twórczą wobec własnego rozwoju; do permanentnego zdobywania wiedzy o sobie, a tym samym i świata. Przede wszystkim należy dzieci i młodzież „poprowadzić od ospałości do ożywienia, zachęcić do wielostronnej nauki, oglądzić jej obyczaje i przygotować do obracania się praktycznego w sytuacjach stwarzanych przez życie” (Komeński, 1964: 467). W napisanym pod koniec życia dziele *Orbis pictus*, Komeński zbliżył się do świata wyobrażeń i zainteresowań dzieci jak nikt przed nim. Dzieło to było ukoronowaniem całościowego programu naprawy wychowania (Fijałkowski, 2015: 6).

Trzeba ze szkoły – pisał Komeński – „usunąć nudę i w przyjemny sposób wpoić w umysły wiadomości o rzeczach potrzebnych do życia, pięknie według zasad harmonii ukształtować obyczaje, a wreszcie przygotować do prawdziwego i gruntownego wyposażenia umysłu w rzetelną wiedzę” (Komeński, 1964: 467), zdobywaną przez całe życie. Czy dzisiaj – w XXI wieku – nie marzymy o takiej szkole?

Bibliografia

1. Chałas Krystyna, *Nauczanie i uczenie się w myśli pedagogicznej J.A. Komeńskiego w perspektywie integralnego rozwoju ucznia (zarys zagadnienia)*, [w:] B. Sitarska, R. Mních (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku/ Johan Amos Comenius und die Kultur des Barock*, *Studia Comeniana Sedlcensia*, tom I, Siedlce 2007, s. 41-46.
2. Dudzikowa Maria, *Praca młodzieży nad sobą. Z teorii i praktyki*, Warszawa 1993.
3. Fijałkowski Adam, *Jan Amos Komeński, świat w obrazach rzeczy dostępnych zmysłom*, Wstęp i przekład polski z języka łacińskiego, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2015.

4. Jarczykowa Mariola, *Jan Amos Komeński jako przewodnik życia młodzieży*, [w:] Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, Seria PEDAGOGIKA, Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2014, s. 227-238.
5. Komeński Jan Amos, *Wielka dydaktyka*, Wstęp i komentarz B. Suchodolski, Zakład im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1956.
6. Komeński Jan Amos, *Pampaedia*, Wrocław-Warszawa-Warszawa-Kraków - Gdańsk 1973.
7. Komeński Jan Amos, *Szkoła zabawą, czyli żywa encyklopedia , to jest sceniczna praktyka bramy języków*, [w:] *Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1964, s. 462-473.
8. Łomny Z., *Humanizm i uniwersalizm – współczesne klucze do dziedzictwa Komeńskiego*, [w:] *Jan Amos Komeński prekursor uniwersalizmu*, praca zbiorowa pod red. Z. Jasińskiego i F.A. Marka, WSP im. Powstańców Śląskich w Opolu, Opole-Ołomuniec 1992.
9. Muszyński Heliodor, *Myśl Komeńskiego w świetle współczesnej pedagogiki*, [w:] Konior Alojzy (red.), *Jan Amos Komeński i bracia czeszy w 380. rocznicę przybycia do Leszna (1628-2008)*, Leszno 2009, s. 69-100.
10. Muszyński Heliodor, *Metodologiczne podstawy twórczości Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] Sitarska B. (red.). Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, Seria PEDAGOGIKA, Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2014, s. 93-118.
11. Nowak Marian, *Rola nauczyciela w procesie dydaktycznym w ujęciu Jana Amosa Komeńskiego*, [w:] B. Sitarska, R. Mnich (red.): *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku*, Studia Comeniana Sedlcensia, tom I, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2007, s. 47-50.
12. Okoń Wincenty, *Wszystko o wychowaniu*, Wydawnictwo Akademickie "Żak", Warszawa 2009.
13. Rachańska Joanna, *Aktywność samowychowawcza człowieka w ujęciu wybranych koncepcji filozofii*, [w:] S. Sztobryn, M. Miksza (red.): *Tradycja i współczesność filozofii wychowania*, „Pedagogika Filozoficzna”, Tom II, Kraków 2007.
14. Sitarska Barbara, *Jan Amos Komeński prekursorem idei edukacji łażyciowej*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman (red.), *Jan Amos Komeński a kultura epoki baroku / Johan Amos Comenius und die Kultur des Barock*, Studia Comeniana Sedlcensia, Tom I, Siedlce 2007, s. 71-82.
15. Sitarska Barbara, *Dlaczego Jan Amos Komeński wciąż żyje wśród nas?*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman (red.), *Jan Amos Komeński w kontekście kultury i historii europejskiej XVII wieku/ Jan Amos Komenský im Kontext der Europäischen Kultur und Geschichte des 17. Jahrhunderts*, Studia Comeniana Sedlcensia, Tom III, Siedlce 2010, s. 149-160.
16. Sitarska Barbara: *Johan Amos Comenius als Vorkämpfer der Idee der lebenslangen Bildung*, [w:] Sitarska Barbara, Mnich Roman, Richter Manfred (red.), *Werner Korthaase – badacz Jana Amosa Komeńskiego*, Studia Comeniana Sedlcensia, Tom II, Siedlce 2009, s. 271-280.

17. Sitarska Barbara, *Wychowanie i samowychowanie w myśli filozoficznej Jana Amosa Komeńskiego*, Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, Seria PEDAGOGIKA, Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2014, s. 119-140.
18. Sitarska Barbara, *Humanizm Jana Amosa Komeńskiego*, Siedleckie Zeszyty Komeniologiczne, Seria PEDAGOGIKA, Uniwersytet Przyrodniczo Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2014, s. 149-174.
19. Suchodolski Bogdan, *Wstęp i komentarz*, [w:] Jan Amos Komeński, *Pampaedia*, przeł. K. Remerowa, Wrocław 1979, s. V-LXII.
20. Sztobryn Sławomir, *Polska komeniologia we współczesnych bibliotekach elektronicznych*, [w:] *Jan Amos Komeński a Europa XVII wieku/ Jan Amos Komenský und Europa im XVII. Jahrhundert*, *Studia Comeniana Sedlcensia*, tom IV, Siedlce 2012, s. 255-262.
21. Sztobryn Sławomir, *Naturalizm pedagogiczny*, [w:] T. Pilch (red.), *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 505-508.